

Policja nie przyznaje się do zabójstwa 14-latka

30 sierpnia 2011

Chilijska policja poinformowała, że nie miała nic wspólnego ze śmiercią 14-letniego Manuela Gutierrezza Reinoso oraz nie będzie wdrażać wewnętrznego śledztwa, w celu wyjaśnienia tego zdarzenia.

Decyzja zapadła pomimo zeznań wielu świadków, którzy widzieli jak policjanci strzelają do nastolatka, zmarłego później w wyniku odniesionych ran. Gerson, przykuty do wózka inwalidzkiego brat zabitego Manuela, powiedział, że chłopak obserwował protesty, kiedy nadjechał radiowóz, z którego padły trzy strzały.

„Jeden z nich trafił mojego brata, powalił go na ziemię. Zobaczyłem policjanta oddającego strzały z samochodu. Strzelał do ludzi. Mój brat konając powiedział 'mają mnie'. Potem położył swoją zakrwawioną rękę na piersi, gdzie znajdowała się rana po kuli.”

Obawiając się ostrej reakcji opinii publicznej, policja rozpowszechnia pogłoski o śmierci Manuela w wyniku strzelaniny między gangami, która przypadkowo zbiegła się z czasem i miejscem protestów.

Na podstawie: actforfreedomnow.wordpress.com

Źródło: Grecja w Ogniu